

Sygn.akt III AUa 846/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia Sławomir Bagiński

Sędziowie Barbara Orechwa-Zawadzka

Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2021 r. w B.

sprawy z odwołania I. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie wartości kapitału początkowego

na skutek apelacji wnioskodawczyni I. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2020 r. sygn. akt IV U 453/18

oddala apelację.

Barbara Orechwa-Zawadzka Sławomir Bagiński Dorota Elżbieta Zarzecka

Sygn. akt III AUa 846/20

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 17 stycznia 2018 r. ustalił ubezpieczonej I. M. kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 887). Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ przyjął podstawę wymiaru w kwocie 877,33 złotych. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy organ przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1987 r. do 31 grudnia 1996 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 71,86 %. Podstawa wymiaru kapitału początkowego ustalona została w wyniku pomnożenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru (71,86 %) przez kwotę 1 220,89 zł – tj. kwotę bazową określoną ustawą, co dało kwotę 877,33 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła I. M., wnosząc o jej zmianę poprzez przyjęcie do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego wynagrodzenia za pracę w okresie od 1 września 1978 r. do 31 grudnia 1986 r. – za okres zatrudnienia w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w B. Zakład Rolny w K., przysługującego osobie zajmującej

stanowisko brygadzysty produkcji zwierzęcej, według VII grupy zaszerogowania z premią do 30 %, a nie jak przyjęto w zaskarżonej decyzji z minimalnym wynagrodzeniem obowiązującego w tym okresie.

Kolejną decyzją z 29 sierpnia 2018 r. organ rentowy w związku z pojawieniem się w postępowaniu sądowym nowych dowodów (akt osobowych odwołującej z (...) B. ZR K. i (...) B. ZR K.) ponownie ustalił I. M. wysokość kapitału początkowego. W decyzji tej uległy zmianie przyjęte okresy składkowe i nieskładkowe. Okresy składkowe wyniosły 20 lat, 4 miesiące i 29 dni (244 miesiące), a okresy nieskładkowe 1 miesiąc i 14 dni oraz okres sprawowania opieki nad dzieckiem (dziećmi): 9 miesięcy i 21 dni. Łączny okres nieskładkowy przyjęty do obliczenia kapitału początkowego wyniósł 11 miesięcy i 5 dni, końcowa wartość kapitału początkowego została ustalona na kwotę 97.189,18 zł.

Dla odróżnienia we wcześniejszej wskazanej wyżej i również zaskarżonej decyzji z dnia 17 stycznia 2018r. przyjęte okresy składkowe wynosiły: 21 lat, 2 miesiące i 19 dni (254 miesiące), a okresy nieskładkowe 1 miesiąc i 14 dni, a końcowa wartość kapitału początkowego została ustalona na kwotę 97.383,55 zł.

Także od tej decyzji ubezpieczona I. M. wniosła odwołanie domagając się jej zmiany poprzez przyjęcie do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego wysokości jej wynagrodzenia według VII grupy zaszerogowania z premią do 30% za następujące okresy zatrudnienia w (...) w B.: od 1 września 1978 r. do 1 grudnia 1979 r., od 1 lipca 1980 r. do 9 września 1986 r. oraz od 1 grudnia 1986 r. do 31 grudnia 1986 r., a nie jak przyjęto w wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w tych okresach.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania wskazując, iż do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto minimalne wynagrodzenie za pracę we wskazanym przez ubezpieczoną okresie, gdyż nie przedłożono dowodu dokumentującego rzeczywistą wysokość tego wynagrodzenia, zaś świadectwo pracy nie jest takim dokumentem w świetle obowiązujących przepisów, zaś w odpowiedzi na odwołanie od decyzji z dnia 29 sierpnia 2018 r. również wniósł o jego oddalenie i dodatkowo wskazał, iż wobec ujawnienia nowych okoliczności zmieniły się okresy składkowe, które brano pod uwagę przy wyliczaniu wysokości kapitału początkowego.

Sąd Okręgowy połączył sprawy dotyczące obu tych odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (zarządzenie k. 66).

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 22 października 2020 r. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustalił I. M. kapitał początkowy z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. z lat 1979-1988 przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w wysokości 73,42 % (pkt I); w pozostałym zakresie oddalił odwołania (pkt II); oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej I. M. kwotę 1087,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 180 zł kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że I. M., ur. (...), była zatrudniona od 1 września 1977 r. do 31 sierpnia 1978 r. w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w B. – Zakład Rolny (...), w pełnym wymiarze czasu pracy, jako stażystka w dziale produkcji zwierzęcej. Według świadectwa pracy I. M. (wówczas C.) otrzymywała na zajmowanym stanowisku stażysty wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1700 zł i dodatek specjalny 300 zł (akta osobowe k. 16 akt sprawy). Od 1 września 1978 r. do 31 maja 1988 r. I. M. świadczyła pracę na stanowisku brygadzysty produkcji zwierzęcej w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w B. – Zakład Rolny (...), w pełnym wymiarze czasu pracy. W świadectwie pracy za ten okres zostało wskazane, że na ostatnio zajmowanym stanowisku otrzymywała wynagrodzenie według VII stawki zaszerogowania i otrzymywała premię do 30%.

W aktach osobowych odwołującej z (...) B. ZR K. znajdują się począwszy od 1 września 1977 r. do 26 lutego 1988 r. (ostatni angaż) dane dotyczące zmieniającego się wynagrodzenia zasadniczego i dodatkowego (akta osobowe k.16).

W trakcie zatrudnienia w (...) B. ubezpieczona przebywała na bezpłatnym urlopie wychowawczym od 2 grudnia 1979 r. do 30 czerwca 1980 r. oraz od 10 września 1986 r. do 1 grudnia 1986 r.

I. M. na podstawie decyzji ZUS z dnia 20 grudnia 2017 r. uzyskała prawo do emerytury od 20 grudnia 2017 r. Wysokość emerytury obliczono na podstawie kapitału początkowego ustalonego decyzją z 23 września 2004 r. W decyzji tej przyjęto przeciętną postawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r., zaś wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynosił 63,07%, a kwota bazowa 1220,89 zł. Przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez podaną kwotę bazową, otrzymano kwotę stanowiącą podstawę wymiaru kapitału początkowego w wysokości 770,02 zł.

Decyzją z 17 stycznia 2018 r. organ rentowy na wniosek ubezpieczonej ponownie ustalił wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. ustalając nową podstawę wymiaru kapitału na kwotę 877,33 zł, a także zmieniając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 71,86%. Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ przyjął podstawę wymiaru w kwocie 877,33 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy organ przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1987 r. do 31 grudnia 1996 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 71,86 %. Podstawa wymiaru kapitału początkowego ustalona została w wyniku pomnożenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru (71,86 %) przez kwotę 1220,89 zł – tj. kwotę bazową określoną ustawą, co dało kwotę 877,33 zł, a końcowa wartość kapitału początkowego została ustalona na kwotę 97.383,55 zł.

Decyzją z 29 sierpnia 2018 r. organ rentowy w związku z pojawieniem się w postępowaniu sądowym nowych dowodów (akt osobowych odwołującej z (...) B. ZR K. i (...) B. ZR K.) ponownie ustalił I. M. wysokość kapitału początkowego. Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ przyjął podstawę wymiaru w kwocie 877,33 złotych. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy organ przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1987 r. do 31 grudnia 1996 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 71,86%. Podstawa wymiaru kapitału początkowego ustalona została w wyniku pomnożenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru (71,86 %) przez kwotę 1220,89 złotych – tj. kwotę bazową określoną ustawą, co dało kwotę 877,33 zł.

W decyzji tej uległy natomiast zmianie przyjęte okresy składkowe i nieskładkowe. Okresy składkowe wyniosły 20 lat, 4 miesiące i 29 dni (244 miesiące), a okresy nieskładkowe 1 miesiąc i 14 dni oraz okres sprawowania opieki nad dzieckiem (dziećmi): 9 miesięcy i 21 dni. Łączny okres nieskładkowy przyjęty do obliczenia kapitału początkowego wyniósł 11 miesięcy i 5 dni, końcowa wartość kapitału początkowego została ustalona na kwotę 97.189,18 zł. (mniejszą niż w decyzji z dnia 17 stycznia 2018r.).

Po dokonaniu analizy zarobków I. M. z całego okresu zatrudnienia (od września 1977 r. do 1998 r.) i stosunku podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia za poszczególne lata kalendarzowe, Sąd Okręgowy przyjął na podstawie opinii biegłego (który również poddał analizie symulacyjne ustalenie kapitału początkowego dokonane przez pozwany organ rentowy), że najkorzystniejszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego przypada na 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. z okresu 1979 – 1988 i wynosi 73,42% i jest to najwyższy wskaźnik z dotychczas obliczanych wskaźników przez ZUS (w decyzji symulacyjnej ZUS z 8 sierpnia 2018 r. po uzyskaniu akt osobowych odwołującej – k.16 zostało przyjęte, że kapitał początkowy nie uległ zmianie, gdyż nadal kapitał początkowy ustalony z lat 1987-1996 przy przyjęciu wwpw na poziomie 71,86% jest najkorzystniejszy – k. 31-34v akt sprawy).

Świadkowie: A. R. (bezpośredni przełożony odwołującej w (...) B.), R. B. (1) (pracownik księgowości w (...) B.), G. S. (pracownik księgowości (...) B. ZR K.), R. B. (2) (brygadzysta polowy w (...) B.), E. B. (dojarka w ZR K.), T. B. (siostra odwołującej pracująca jako księgowa w (...) i w pewnym okresie pilnująca dzieci odwołującej) i A. K. (siostra odwołującej pracująca jako kierownik sklepu) nie wskazali w sposób ścisły i dokładny ile zarabiała odwołująca w poszczególnych latach i miesiącach pracy w (...) B. w łącznym okresie od 1 września 1978 r. do 31 grudnia 1986 r.

Sąd Okręgowy powołał art. 173 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym dla tych, którzy przed dniem wejścia w życie tej ustawy (czyli 1 stycznia 1999 r.) opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na podstawie art. 174 ust. 3 w zw. z art. 15 cytowanej ustawy,

czyli na podstawie ustalonej przeciętnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z okresu przed dniem 1 stycznia 1999 r., czyli dniem wejścia w życie ustawy. Jak stanowi art. 15 ust. 2a cyt. ustawy, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Organ rentowy, przez braki w dokumentacji pracowniczej odwołującej z lat 1979-1988 przyjął poprzednio do ustalenia kapitału początkowego kwotę minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w tym okresie. Z uwagi na fakt, że wyliczenia te nie były najkorzystniejsze dla ubezpieczonej, ostatecznie ZUS wyliczył kapitał początkowy na podstawie ustalonej przeciętnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z okresu od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r., przyjmując ten okres za najkorzystniejszy.

Sąd Okręgowy mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności dokumentację pracowniczą dotyczącą odwołującej i opracowaną na tej podstawie jak i na podstawie pozostałych dowodów opinie biegłego uznał, że ostatecznie zaskarżone decyzje podlegają zmianie, ale jedynie w zakresie określonym pkt I wyroku, a nie w zakresie postulowanym przez odwołującą.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 21 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U.2011.237.1412), środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Przepisy rozporządzenia, regulującego postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym, zawierają ograniczenia dowodowe, które nie mają jednak zastosowania w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów. Dlatego też strona postępowania może posiłkować się wszelkimi źródłami dowodami, w tym dokumentami, czy zeznaniami świadków celem wykazania twierdzeń i udowodnienia okoliczności, które warunkują uwzględnienie jej roszczenia. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa 686/18).

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków, którzy mieli wykazać, według twierdzeń odwołującej, że wysokość jej wynagrodzeń z okresu od 1978 r. do 1986 r. była zdecydowanie wyższa, niż minimalne wynagrodzenie przyjęte przez organ rentowy do ustalenia kapitału początkowego. Na podstawie tych zeznań Sąd Okręgowy nie był jednak w stanie, ani nie był uprawniony do odtworzenia faktycznej wysokości zarobków skarżącej z wnioskowanego przez nią okresu, z uwagi na ich nieprecyzyjność i duży stopień ogólności. Zeznania te nie były bowiem na tyle precyzyjne i konkretne, a przez to wystarczająco miarodajne, aby dokładnie obliczyć wysokość rzeczywiście osiągniętych przez ubezpieczonego zarobków. Nawet bezpośredni przełożony odwołującej, czy też pracownicy księgowości wskazywali jedynie na przykład, że owszem odwołująca bardzo dobrze zarabiała, że przysługiwała jej premia do 30 %, ale nie potrafili wskazać – co jest zrozumiałe po tylu latach – w jakiej konkretnie wysokości, czy w jakim procentowym stosunku do wynagrodzenia zasadniczego odwołująca otrzymywała premię, czy inne pochodne od wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach czy latach.

Sąd Okręgowy wskazał, że w razie braku dokumentacji płacowej, istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych (umowa o pracę, angaże, itp.), w której są dane dotyczące wynagrodzenia. Wówczas można uwzględnić tylko te składniki, które są pewne, wypłacane w danym okresie, stałe i w określonej wysokości. Tak też zostało uczynione w sprawie niniejszej odtwarzając wynagrodzenie odwołującej w poszczególnych latach na podstawie dokumentacji z jej akt osobowych (umów o pracę i angaży właśnie). I dopiero biegła sądowa na podstawie wszystkich dokumentów przekazanych jej przez sąd, w tym przede wszystkim akt osobowych oraz akt rentowych ZUS, zgromadziła informacje odnośnie wymiaru czasu pracy odwołującej, przepracowanych godzin pracy oraz wysokości jej wynagrodzenia

wraz z otrzymywanymi dodatkami, pochodnymi itp. i ustaliła zarobki odwołującej od 1 września 1977 r. do 1 lutego 1988r. (k.181 – 182 akt sprawy – str. 2 i 3 opinii), posiłkując się przede wszystkim: umowami o pracę, zaświadczeniami, wnioskami oraz angażami. Biegła odtworzyła historię zarobków odwołującej na podstawie jej oryginalnej dokumentacji pracowniczej. Dzięki temu obliczyła najkorzystniejszy dla odwołującej wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, który określiła na 73,42%, co wskazywało, że jest on wyższy od wskaźników dotychczas użytych do obliczeń przez ZUS. Przypada on na 10 kolejnych lat, tj. z okresu 1979 – 1988.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie było jednak podstaw do przyjęcia zarobków odwołującej w większym rozmiarze, niż przyjęła to biegła w przedstawionej opinii, gdyż biegła obliczyła je na podstawie dowodów w postaci dokumentów źródłowych dotyczących odwołującej. Nie można zaś przyjmować zarobków z danego okresu w wysokości przybliżonej czy hipotetycznej, a do tego sprowadzało się stanowisko zajmowane przez odwołującą i jej pełnomocników. Odwołująca domagała się bowiem ustalenia wysokości jej zarobków na podstawie dokumentacji zastępczej, dotyczącej innych pracowników z innych zakładów rolnych (...) – w sytuacji istnienia jej oryginalnej dokumentacji pracowniczej.

Sąd Okręgowy zgodził się z organem rentowym, iż takie wyliczenie możliwe jest jedynie w przypadku przewidzianym przez § 10 pkt 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent, tylko jeżeli w okresie, z którego wynagrodzenie przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru, pracownik był zatrudniony za granicą. Tylko wtedy do ustalenia podstawy wymiaru przyjmuje się za te okresy kwoty wynagrodzenia przysługującego w tych okresach pracownikowi zatrudnionemu w kraju w takim samym lub podobnym charakterze, w jakim pracownik był zatrudniony przed wyjazdem za granicę. Odwołująca zaś w spornym okresie zatrudniona była w Polsce, a w takim przypadku żaden przepis nie przewiduje możliwości odtworzenia jej zarobków na podstawie wynagrodzeń innych osób i ich porównania. Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił powyższy wniosek dowodowy skarżącej, uznając go za nieprzydatny w sprawie, a w takiej sytuacji oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego księgowego w celu ponownego wyliczenia wynagrodzeń skarżącej z dokumentacji zastępczej.

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonując analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości i rachunkowości, wniosków końcowych tej opinii, których nie kwestionował organ rentowy - w pkt I wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustalił odwołującej kapitał początkowy z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1979-1988 przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w wysokości 73,42%.

W pkt II wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

W pkt III sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią § 3 art. 98 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Sąd rozstrzygając o kosztach procesu w sprawie niniejszej, wziął więc pod uwagę po pierwsze to, że odwołująca wygrała sprawę jedynie w części, więc nie przysługuje jej zwrot kosztów procesu od pozwanego w pełnym zakresie, w jakim się tego domagała oraz po drugie - to, że do grudnia 2018r. była reprezentowana w sprawie przez jednego, nieprofesjonalnego pełnomocnika- syna M. M. (pełnomocnictwo k.20), natomiast od 10 grudnia 2018r. reprezentowana była w procesie dodatkowo jeszcze przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata (zgłoszenie się pełnomocnika k. 80 akt sprawy).

Mając na uwadze powyższe, na zasadzoną od pozwanego na rzecz odwołującej łączną kwotę 1 087,59 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu składa się : 2 x 376,11 złotych=752,22

zł. tytułem kosztów dojazdu do sądu jej pełnomocnika – syna M. M. na terminy rozprawy w dniach 28.06.2018r. i 4.10.2018r.- w związku z jego wnioskami o zwrot kosztów dojazdu - do momentu zgłoszenia się w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, który nie wniósł o zwrot kosztów podróży oraz kwota 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zawodowego pełnomocnika przyznanych na podstawie § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 125 37,00 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu odwołującej na rozprawę na która była wezwana do osobistego stawiennictwa i w związku z jej wnioskiem w tym zakresie. Sąd uznał, że zwrot tych kosztów od przeciwnika procesowego wyczerpuje definicję z § 2 i 3 art. 98 k.p.c.

Jeżeli chodzi o okres do grudnia 2018r.to w świetl w § 2 art. 98 k.p.c. : do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego).

Od powyższego wyroku w imieniu ubezpieczonej wniesiono apelację sformułowaną w dwóch pismach procesowych wniesionych przez: syna wnioskodawczyni, działającego jako pełnomocnik nieprofesjonalny oraz przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Obie apelacje (w znaczeniu pisma procesowego) zaskarżały wyrok w całości i koncentrowały się na zarzutach naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c., art. 205¹² § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c. w zw. z art 235² § 1 pkt. 3 k.p.c.), które w konsekwencji doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu na podstawie opinii biegłej sądowej, że najkorzystniejszy dla odwołującej jest wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego w wysokości 73,42%, jako przypadający na kolejne 10 lat z okresu 1979-1988.

Obie apelacje podniosły również zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 2 k.p.c. poprzez jedynie częściowe zasądzenie na rzecz odwołującej poniesionych wskutek prowadzonej sprawy kosztów procesu, w sytuacji gdy odwołująca i jej nieprofesjonalny pełnomocnik złożyli stosowne wnioski o zwrot kosztów dojazdu.

Dodatkowo pełnomocnik nieprofesjonalny dla osoby najbliższej zarzucił: naruszenie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w jakim zakresie Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, gdyż w obu odwołaniach kwestią sporną było ustalenie wartości kapitału początkowego, które odwołująca de facto wygrała; naruszenie art. 331 § 1 k.p.c. poprzez niedoręczenie odwołującej uzasadnienia wyroku, pomimo, że o to wniosowała, a doręczenie uzasadnienia wyroku jedynie jednemu z jej pełnomocników - adw. B. W.; oraz naruszenie art. 107 k.c., poprzez nietraktowanie pełnomocników strony w sposób równy i samodzielny, a co nie wynikało z udzielonego pełnomocnictwa.

Wskazując na powyższe zarzuty, pełnomocnicy odwołującej wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego poprzez ustalenie kapitału początkowego z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1979-1988 przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w prawidłowej wysokości; o uchylenie pkt II wyroku oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu za obie instancje w całości.

Ponadto, pełnomocnik profesjonalny wniósł o zwrócenie się do Krajowego Ośrodka (...) Oddział Terenowy O. z żądaniem przedstawienia informacji odnośnie wysokości zarobków następujących pracowników zatrudnionych w okresie od 1 września 1978 r. do 31 grudnia 1986 r. w PGR w B. na analogicznych stanowiskach jak odwołująca, tj.: ZR K. - H. S., ZR Ł. - H. K. i H. M., ZR G. - J. K., ZR T. - I. L. na okoliczność stawek wynagrodzenia i wszystkich dodatków uzyskiwanych przez pracowników (...) w B., a w tym przez odwołującą. Po uzyskaniu powyższej informacji, wniósł o zażądanie uzupełniającej opinii biegłej sądowej z żądaniem dokonania ponownych wyliczeń na okoliczność

ustalenia wartości kapitału początkowego odwołującej w związku z dotychczas zebrany materiał dowodowy oraz z uwzględnieniem uwag pełnomocnika odwołującej z pism z 30 stycznia 2020 roku i 31 lipca 2020 roku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te są zgodne z treścią materiału dowodowego ocenionego w granicach zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował też przepisy prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji trafnie wywiódł, iż brak jest podstaw do przyjęcia do obliczeń wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego zarobków w wysokości przybliżonej albo hipotetycznej. W szczególności, niezasadne byłoby porównywanie zarobków wynikających z akt osobowych odwołującej z zarobkami, które osiągnęli pracownicy pozostałych zakładów rolnych (...). Apelacje nie zawierają argumentów, które mogłyby wpłynąć na zmianę zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, dokonane przez sąd pierwszej instancji i uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

W niniejszej sprawie przedmiotem weryfikacji Sądu Okręgowego były dwie decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., z 17 stycznia 2018 r. i z 29 sierpnia 2018 r., ustalające ponownie wartość kapitału początkowego I. M.. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił odwołującej kapitał początkowy z 10 kolejnych lat kalendarzowych (1979-1988) w sposób korzystniejszy niż organ rentowy, tj. przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w wysokości 73,42 %.

Odwołująca podnosi natomiast, iż w rzeczywistości osiągała dużo wyższe wynagrodzenie i nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, który stwierdził, że w jej przypadku nie można ustalić wysokości uzyskiwanych przez nią dochodów osiąganych w PGR w B. w oparciu o zeznania świadków, czy też pozyskując dokumentację osobową/płacową osób zatrudnionych na równorzędnym stanowisku w innym zakładzie rolnym, a tym samym, że nie można ustalić wyższej, niż uczyniła to biegła sądowa w złożonej do akt sprawy opinii, wysokości podstawy kapitału początkowego.

Istota sporu sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia, czy można ustalić wysokość zarobków I. M. w latach 1979-1988, w oparciu o zeznania świadków czy też na podstawie wnioskowanych przez nią danych z Krajowego Ośrodka (...), dotyczących wynagrodzenia pracowników zajmujących tożsame z odwołującą stanowisko, ale w innym zakładzie rolnym, w przypadku istnienia jej własnej, oryginalnej dokumentacji pracowniczej (umowa o pracę, angaże, itp.), w której są dane dotyczące jej wynagrodzenia.

Wskazać należy, że w postępowaniu przed organem rentowym nie jest możliwe udowadnianie wysokości wynagrodzenia innymi dowodami niż wymienione w przepisie § 21 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. 2011r. Nr 237, poz. 1412), który stanowi, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie, którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

W toku postępowania odwoławczego, toczącego się przed sądem powszechnym według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, nie obowiązują powyższe ograniczenia dowodowe, takie jak w postępowaniu przed organem emerytalno-rentowym, do którego zastosowanie ma przywołany wyżej przepis rozporządzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95). Oznacza to, że wysokość zarobków można udowodnić za pomocą innych środków dowodowych, w tym za pomocą zeznań świadków, czy w oparciu o wynagrodzenie innej osoby pracującej na tym samym stanowisku. Sąd, bowiem oceniając całokształt zebranego materiału dowodowego, może uwzględnić niekiedy, (jako jeden z dowodów pośrednich) dokumentację płacową współpracowników zatrudnionych w danym okresie na stanowisku identycznym ze stanowiskiem osoby, która nie jest w stanie przedłożyć stosownych zaświadczeń, legitymacji ubezpieczeniowej itd. Zauważyć jednak należy, że dopuszczenie dowodu z dokumentacji

współpracownika następuje z reguły wyjątkowo, przy czym nie do przyjęcia jest, by taka dokumentacja stanowiła wystarczający (jedyne) środek dowodowy dla uwzględnienia spornego wynagrodzenia. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może, bowiem oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. Kwestia pobieranego wynagrodzenia musi zostać, zatem udowodniona w sposób bezwzględny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 marca 2013 r., sygn. III AUa 178/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 maja 2014 r. sygn. III AUa 1462/13, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 czerwca 2014 r. sygn. III AUa 1136/13).

Z powyższego wynika, że aby dokonać obliczenia wysokości kapitału początkowego, trzeba mieć konkretne i rzeczywiste dowody na okoliczność uzyskiwania zarobków w danej wysokości i w danym okresie. Sam fakt, że inny pracownik zatrudniony w PGR B., ale w innym zakładzie rolnym, osiągał wynagrodzenie w danej wysokości, nie stanowi automatycznie wystarczającego dowodu na wykazanie, że w tym okresie odwołująca rzeczywiście uzyskiwała wynagrodzenie w tej samej lub bardzo zbliżonej wysokości.

W przedmiotowej sprawie nie można również w sposób precyzyjny ustalić wysokości wynagrodzenia odwołującej na podstawie dowodu z zeznań świadków. Zarówno z zeznań świadków jak i twierdzeń odwołującej nie wynika, jak konkretnie kształtowało się jej miesięczne wynagrodzenie oraz wysokość ewentualnych dodatków do tego wynagrodzenia, takich jak np. premii określonej w wysokości „do 30%”, premii za wydajność udoju, klasę mleka, ilość tłuszczu w mleku itp., a przyjęcie jakichkolwiek domniemań w tym zakresie jest niedopuszczalne. Powołani w sprawie świadkowie potwierdzili co prawda, że I. M. osiągała wysokie zarobki, jednak zeznania te były ogólnikowe i ocenne. W rezultacie, nie pozwalały sądowi w sposób konkretny odtworzyć rzeczywistej wysokości osiąganego przez ubezpieczoną wynagrodzenia zasadniczego i jego dodatkowych składników. Również sama odwołująca nie operowała w tym zakresie precyzyjnymi liczbami. Z tego powodu słusznie sąd pierwszej instancji uznał te zeznania za niemiarodajne do czynienia ustaleń faktycznych.

W przypadku braku konkretnej dokumentacji płacowej, słusznie Sąd Okręgowy wskazał na możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej w oparciu o dokumentację zastępczą, znajdującą się w jej aktach osobowych (umowa o pracę, angaże, itp.), w której są dane dotyczące wynagrodzenia. Zasada ta pozwala jednak na uwzględnienie jedynie składników wynagrodzenia pewnych, wypłacanych w danym okresie, stałych i w określonej wysokości.

Próbę takiego odtworzenia wynagrodzenia I. M. podjęła biegła sądowa z zakresu rachunkowości. Na podstawie danych znajdujących się w aktach osobowych odwołującej (przede wszystkim umów o pracę, zaświadczeń, wniosków, angaży), oraz na podstawie akt rentowych ZUS i innych dokumentów przekazanych jej przez sąd, biegła zebrała informacje odnośnie wymiaru czasu pracy odwołującej, przepracowanych godzin pracy oraz wysokości jej wynagrodzenia wraz z otrzymywanymi dodatkami, pochodnymi itp. i ustaliła zarobki odwołującej w okresie od 1 września 1977 r. do 1 lutego 1988 r. (k.181 – 182 akt sprawy – str. 2 i 3 opinii). Na podstawie tak odtworzonych zarobków odwołującej, biegła obliczyła najkorzystniejszy dla odwołującej wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, który określiła na 73,42%. Jest to wariant korzystniejszy od wskaźników dotychczas użytych do obliczeń przez ZUS, a przypada na 10 kolejnych lat z okresu 1979 – 1988.

Przy braku konkretnych danych, brak jest więc podstaw do ustalenia rzeczywistej kwoty wynagrodzenia za sporny okres w inny sposób niż to uczyniła biegła sądowa, która w sporządzonej opinii odtworzyła zarobki odwołującej na podstawie zachowanych akt osobowych, z których wynika wysokość stawki godzinowej, przy jednoczesnym przyjęciu, że odwołująca pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy (8 godzin dziennie), od poniedziałku do piątku oraz po 8 godzin w „soboty pracujące”.

Nie ma dokumentacji, z której wynikałoby ile faktycznie godzin przepracowała odwołująca w poszczególnych miesiącach, wobec czego nie ma podstaw do kwestionowania ilości przyjętych przez biegłą nadgodzin i wynagrodzenia z tego tytułu, ponieważ jest to ustalenie jednoznacznie korzystne dla odwołującej, a jednocześnie nie zostało to zakwestionowane przez organ rentowy. Korzyść polega na przyjęciu, że wnioskodawczyni pracowała w godzinach nadliczbowych, mimo braku jednoznacznych danych co do tego kiedy i w jakiej ilości te godziny występowały.

Niewątpliwie wnioskodawczyni pracowała także w niedzielę, lecz brak jest jednoznacznych dowodów, które wskazywałyby, że praca w niedzielę nie była rozliczana w przyjętym okresie rozliczeniowym.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że do ustalania wysokości kapitału początkowego nie można przyjąć hipotetycznych wartości wynagrodzenia, opartego wyłącznie na przypuszczeniach, czy też twierdzeniach odwołującej. Wysokość zarobków, stanowiących podstawę do wyliczenia składki na ubezpieczenia społeczne, nie może być oparta jedynie na domniemaniu. Zarobki za poszczególne miesiące i wybrane lata kalendarzowe wykazane muszą być w sposób niebudzący wątpliwości w wysokości określonej kwotowo i ściśle, albowiem rzeczą sądu w sprawach o wysokość kapitału początkowego jest dokładne ustalenie wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w danym okresie, a tego w przedmiotowej sprawie nie udało się ustalić. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są, bowiem normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzeń w sposób przybliżony lub prawdopodobny.

Sąd Apelacyjny stwierdza, zatem, że z przyczyn podanych powyżej, w przedmiotowej sprawie nie udało się w sposób pewny i konkretny ustalić wysokości zarobków I. M.. Odwołująca w toku postępowania odwoławczego nie przedłożyła żadnych dowodów, które potwierdziłyby sposób naliczania i faktyczną wysokość otrzymywanego przez nią wynagrodzenia, czy też przyznawanych premii. Tym samym jako miarodajne i najbardziej zbliżone do faktycznie osiągniętych zarobków odwołującej, należało przyjąć hipotetyczne wyliczenia wynagrodzenia, dokonane przez biegłą sadową z zakresu rachunkowości oraz ustalony na podstawie jej opinii najkorzystniejszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, który przypada na 10 kolejnych lat kalendarzowych z okresu 1979 – 1988 i wynosi 73,42%.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że wobec braku bezpośrednich, wystarczających dowodów na okoliczność wysokości otrzymywanego przez odwołującą wynagrodzenia w czasie zatrudnienia w PGR B., nie było możliwe odtwarzanie wynagrodzenia odwołującej we wskazywany przez nią sposób (z zeznań świadków oraz ich akt pracowniczych czy dokumentacji placowej) z uwagi na istnienie jej oryginalnej dokumentacji pracowniczej.

Nie został naruszony przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w jakim zakresie Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Wyrok z 22 października 2020 r. w punkcie I zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustalił I. M. kapitał początkowy z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. z lat 1979-1988 przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w wysokości 73,42 %, a w punkcie II w pozostałym zakresie odwołania oddalił. Zwrot ten oznacza, że odwołania nie zostały uwzględnione w zakresie, w jakim domagała się tego odwołująca, tj. poprzez ustalenie jeszcze wyższego wynagrodzenia osiąganego w okresie zatrudnienia w PGR B., a w konsekwencji ustalenie wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego.

Nie został również naruszony art. 331 § 1 k.p.c. poprzez niedoręczenie uzasadnienia wyroku bezpośrednio I. M., pomimo złożenia przez nią wniosku. Art. 133 § 3 zd. 1 k.p.c. stanowi, że jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, pisma sądowe doręcza się tym osobom. W zdaniu drugim znajduje się natomiast zastrzeżenie, że doręczenie bezpośrednio stronie ma miejsce w przypadku pisma wzywającego tą stronę do osobistego stawiennictwa (z wyjątkiem strony, o której mowa w art. 113⁵ § 1 k.p.c.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 grudnia 1972 r. o sygn. akt III CRN 324/72, jeżeli strona ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia dokonywane są bezpośrednio tym osobom, bez względu na to, kto złożył do sądu wniosek, którego realizacja wymaga dokonania doręczenia. Natomiast doręczenie dokonane bezpośrednio stronie na jej wniosek, chociaż posiada ona pełnomocnika procesowego, wywołuje skutki prawne tylko wówczas, kiedy z jej wniosku wynika, że jednocześnie odwołuje ona udzielone pełnomocnictwo. Sąd Najwyższy uznał również, że doręczenie pisma procesowego bezpośrednio samej stronie, a nie ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi, jest naruszeniem przepisów postępowania (art. 133 § 3 k.p.c.), którego wpływ na wynik sprawy i znaczenie dla możliwości obrony przez stronę jej praw należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., I PK 36/04).

W przypadku zaś, gdy w sprawie za stronę działa kilku pełnomocników procesowych, doręczenia powinny być dokonywane tylko jednemu, wskazanemu przez stronę, a niekoniecznie temu, który składa w sprawie pisma procesowe (post. Sądu Najwyższego z 14 listopada 2008 r., I CZ 100/08). Jeżeli powód ustanowił kilku pełnomocników i nie wskazał, któremu z nich należy przysłać pisma z sądu, sąd może dokonywać skutecznych doręczeń na adres jednego z wybranych pełnomocników (post. Sądu Najwyższego z 24 listopada 2006 r., III CZ 75/06). Tym samym niezasadny był zarzut naruszenia art. 107 k.c.

Stanowisko apelacji co do rozstrzygnięcia o kosztach nie jest uzasadnione.

W sytuacji kiedy stroną reprezentuje fachowy pełnomocnik, w myśl art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W art. 98 § 3 k.p.c. nie ma mowy o kosztach pełnomocnictwa innego pełnomocnika niż pełnomocnik fachowy. Z tego względu sąd pierwszej instancji słusznie zszedł koszty dojazdów M. M. jedynie do czasu ustanowienia fachowego pełnomocnika.

Prawidłowo sąd pierwszej instancji określił wysokość kosztów wynagrodzenia pełnomocnika na kwotę 180 zł. Wysokość opłaty należnej pełnomocnikowi wynika z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U.2018.265), w brzmieniu obowiązującym od 27.10.2016 r. W wyniku zmiany § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia dokonanej na podstawie § 1 pkt 5 lit. b rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2016.1668) kwotę opłaty obniżono z 360 zł do 180 zł.

W niniejszej sprawie nie została określona wartość przedmiotu sporu. Nie można zatem precyzyjnie wskazać w jakiej części ubezpieczona wygrała sprawę, a w jakiej przegrała. Jednakże biorąc pod uwagę twierdzenia ubezpieczonej, co do składników wynagrodzenia jakie powinny być uwzględnione do obliczenia podstawy wymiaru w spornym okresie, można przyjąć, że wnioskodawczyni przegrała proces co najmniej w połowie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że rozstrzygając o kosztach procesu wziął pod uwagę to, że odwołująca wygrała sprawę jedynie w części, więc nie przysługuje jej zwrot kosztów procesu od pozwanego w pełnym zakresie. Tym niemniej Sąd Okręgowy nie zastosował się do tej reguły, zasądzając na rzecz ubezpieczonej wszystkie należne jej koszty.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że kwota 125,37 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu odwołującej na rozprawę, na którą była wezwana do osobistego stawiennictwa, powinna być zwrócona odwołującej ze Skarbu Państwa. Stosownie do art. 5 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U.2020.755 ze zm.), są to bowiem wydatki, które w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ponosi Skarb Państwa (art. 98 ww. ustawy).

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Barbara Orechwa-Zawadzka Sławomir Bagiński Dorota Elżbieta Zarzecka